

Zbigniew Machelski

Niektóre problemy związane z opozycją polityczną

Polityka i Społeczeństwo nr 1 (14), 12-25

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zbigniew Machelski*

NIEKTÓRE PROBLEMY ZWIĄZANE Z OPOZYCJĄ POLITYCZNĄ

SELECTED ISSUES CONNECTED WITH POLITICAL OPPOSITION

Abstract

The opposition is an institution of the political regime, whose essential function is to allow alternation of power. According to the political scientist, it is a phenomenon from the sphere of governance, where different imperious and subordinate entities are in a relationship with partially common goals and partly contradictory, but remain always mutually dependent. The importance of the political opposition depends not only on the adopted institutional solutions, but primarily the political culture. Just as every society has the government it deserves, by analogy, the same is also true of the opposition.

Keywords: Alternation of power, alternative program, efficiency of political system

Opozycja to złożone zjawisko z zakresu funkcjonowania systemów politycznych, na które można spoglądać z różnych perspektyw. Jej zasadniczym celem jest kontrolowanie i krytyka rządu w celu przejęcia władzy. Służą temu wybory oraz parlament. Tak jest w policentrycznym systemie demokratycznym, gdzie opozycja uczestniczy w procesie kształtowania głównych kierunków polityki narodowej, który wytyczany jest przez poszczególne rządy i akceptowany przez ciało przedstawicielskie. Z tego powodu kojarzymy opozycję polityczną z opozycją parlamentarną, w której kontekst instytucjonalny jest zmienną określającą relacje między rządem i opozycją, przyjmując, że instytucje polityczne to ustalone, trwałe układy władzy i autorytetu. Kontekst ten sprawia, że uzyskujemy na ogół niejednoznaczny obraz struktur kształtujących politykę. Komplikuje się on dodatkowo wszędzie tam, gdzie opozycja wciągana jest do procesu decyzyjnego. Tego rodzaju komplikacja pozwala

* Katedra Systemów Politycznych, Instytut Politologii Uniwersytetu Opolskiego, ul. Katowicka 89, 45-061 Opole, e-mail: zmachelski@uni.opole.pl

jednak odróżnić system demokratyczny od niedemokratycznego. Demokrację w formie poliarchii cechuje szeroki zakres praw i wolności obywatelskich. Jedną z nich jest prawo do opozycji rozumiane jako udział w określaniu decyzji politycznych. Jest spełnione, gdy opozycja ma faktyczne możliwości negocjowania z rządem (większościowym bądź mniejszościowym), wywierania stałego wpływu w komisjach parlamentu czy kontrolowania drugoplanowych instytucji politycznych, takich jak np. izby wyższe ciała ustawodawczego.

Wąskie ramy artykułu nie pozwalają na uchwycenie wszystkich istotnych elementów składających się na opozycję polityczną. Pomijam rozważania definicyjne, przyjmując, że opozycja nie jest zbyt skomplikowanym zjawiskiem w przypadku systemu demokratycznego, gdzie można stosować zarówno definicje o węższym charakterze (w myśl których opozycja polityczna jest instytucją systemu demokracji parlamentarnej, stanowiącą alternatywę polityczną i programową dla ugrupowania rządzącego). Dotyczy to również szerszego ujęcia aplikowanego w systemach niedemokratycznych, w których według Juana J. Linza opozycja obejmuje rozmaite ruchy alternatywne wobec istniejących władz, w tym opozycję nielojalną wewnątrz ugrupowania rządzącego (Linz 2006: 127 i nast.). Pominięta zostanie także kwestia określenia wszystkich desygnatów opozycji jako organu suwerenności ludu. Nie uwzględnię wielu różnych typologii (mowa przede wszystkim o miarach wyróżniających opozycję antysystemową), pominię zagadnienie pomiaru stopnia opozycyjności, gdyż jest to zmienna przyjmująca różne wartości¹. Należy również wziąć pod uwagę, że niekiedy granica pomiędzy tym, co jest opozycją, a tym, co nią nie jest, jest płynna i może ulegać zatarciu.

Zjawisko opozycji politycznej

Opozycja polityczna utożsamiana jest z oporem wobec władzy, który legitymizuje swoją podmiotowość na płaszczyźnie parlamentarnej i pozaparlamentarnej, korzystając z regulacji normatywnych (niekoniecznie prawnych, także zwyczajowych, religijnych, moralnych, „stylu polityki”), środków materialnych oraz innych zasobów (Pałeczki 2015: 3–4), bazując przede wszystkim na przyzwoleniu społecznym. Opozycja, przeciwstawiając się rządzącej elicie politycznej, stara się poszerzać

¹ W Polsce zarejestrowanych zostało 78 partii politycznych (stan z połowy 2015 r). Mają one bardzo zróżnicowane znaczenie, a część z nich w ogóle nie podejmuje żadnej działalności (ok. 20%). Tę ostatnią kategorię można zatem pominać, badając opozycję, ale mimo to pozostaje kilkadziesiąt partii, w części obecnych wyłącznie w Internecie (oczywiście chodzi o te, które ujawniają postawy opozycyjne wobec rządu).

swoją podmiotowość przez pozyskiwanie przywileju kontrasymentarii w stosunkach władzy. Zdaniem Krzysztofa Pałeckiego polega to na normatywnych i faktycznych możliwościach podporządkowania sobie przez podmioty podporządkowane podmiotów władczych w procesie realizowania stosunków władzy politycznej. Towarzyszy temu prawdopodobieństwo pojawienia się niebezpieczeństwa polegającego na możliwości przekroczenia pewnych granic, co może okazać się niezwykle niekorzystne dla systemu politycznego. Wiąże się z tym problem limitacji zmian podmiotowości społecznej (określenia granic jej dynamiki), wywołany aktywnością obu stron relacji władzy: większości i opozycji. Dochodzi w związku z tym do paradoksu, gdy korzystne dla podporządkowanych i rządzących zmiany w zakresie ich podmiotowości społecznej okazują się bardzo niekorzystne zarówno dla jednych, jak i drugich. Doprowadzić bowiem mogą „do wymykającego się spod kontroli konfliktu o władzę, w efekcie nadmiernego zawężenia się asymetrii kompetencji władczych, decydentów politycznych w stosunku do podmiotów podporządkowanych i jednocześnie z tym ich formalizacji (utruty środków do realizacji swoich decyzji)” (Pałecki 2015). Grozi to postępującym rozmywaniem się odpowiedzialności którejkolwiek ze stron stosunków władzy.

Zagrożenie to ma ścisły związek z problemem zawężania się asymetrii władzy, który był jedną z przyczyn krytyki demokracji większościowej. Hans Kelsen przyjmuje w tym kontekście czysto negatywne założenie, że żadna jednostka nie jest warta więcej niż inna, co nie pozwala na dedukcję pozytywnej zasady prowadzącej do wniosku, że wola większości powinna przeważać. Kelsen zakłada, że „dyktatura większości nad mniejszością nie jest możliwa w dłuższej perspektywie z tej prostej przyczyny, iż pozbawiona jakiegokolwiek wpływu mniejszość zrezygnuje – choćby tylko formalnie – z partycypacji, co uniemożliwi wyrażanie woli powszechnej i zmieni charakter większości, która z definicji nie może funkcjonować bez mniejszości” (Kelsen 1984: 104–105). Wymaga to pogodzenia dwóch rodzajów antagonizmu: politycznego i społecznego, a więc kompromisu oraz koordynacji. Niezbędny jest szerszy niż koordynacja mechanizm porozumienia (*pact*). Jego istotę określają formy i sposób reakcji obywateli na działanie państwa. Efektem są nowe procedury podejmowania decyzji przez rząd, inne mechanizmy koordynacji i uzgodnień z opozycją oraz nowe prawa obywateli stanowiące podstawę instytucjonalizacji i legitymizacji opozycji. Porozumienie w ramach tego mechanizmu musi być samoogzekwujące, zdaniem Bary’ego R. Weingasta (Weingast 2010: 111). Staje się takim, gdy spełnia cztery warunki. Po pierwsze, musi stworzyć lub wbudować w dotychczasowy kontekst instytucjonalny prawa obywateli i zestaw norm kierujących podejmowaniem decyzji publicznych, wyznaczając zarazem

granice działań państwa. Po drugie, strony zawierające porozumienie muszą być przekonane, że w jego warunkach będą miały lepiej niż bez niego (jeżeli tylko jedna strona miałaby z niego korzystać, to tego rodzaju umowa na pewno nie będzie dotrzymana). Po trzecie, każda ze stron zobowiązuje się do zmiany swojego dotychczasowego zachowania i otrzymuje gwarancję, że pozostali postąpią tak samo. Po czwarte, wszystkie strony porozumienia muszą być gotowe, by stanąć w jego obronie, nie tylko w tej części porozumienia, która jest korzystna dla jednej ze stron, lecz także tych fragmentów umowy, które są korzystne dla innych stron.

Ponieważ rozważany jest problem „opozycji politycznej”, wyjaśnienia wymaga termin „polityka” – bez wchodzenia w zawłości merytoryczno-terminologiczne (Karwat 2015: 142). Mowa o pewnym aspekcie ludzkiego zachowania związanego z władzą w bardzo różnych jej postaciach, gdzie system polityczny obejmuje nie tylko rząd państwowy, ale także niezliczoną ilość stowarzyszeń oraz stosunki formalne i nieformalne. Jakie charakterystyczne cechy odróżniają politykę od innych przejawów ludzkiego zachowania (np. od działalności ekonomicznej, funkcjonowania organizacji niestanowiących części rządu, relacji typu koleżeńskiegogo itd.)? Spotkać się przecież można z prośbą, „by nie rozmawiać o polityce”. Kto miałby jednak decydować, o czym wolno rozmawiać w tzw. towarzystwie i czy nie pojawia się w związku z tym problem cenzury? Odpowiedzi politologów na tak postawione pytania nie są ze sobą całkowicie zgodne, gdyż w ciągu ostatnich sześćdziesięciu lat teorie polityczne zmieniły się zasadniczo, wychodząc z założenia, że punktem wyjścia jest pierwszy manifest politologiczny Harolda D. Lasswella i Abrahama Kaplana *Power and Society* z 1950 r. (Lasswell, Kaplan 1950; Beyme 2005; Palecki 2003). Rozwój nauk politycznych w następnych latach pozwolił zdefiniować przedmiot politologii nie tylko z perspektywy kształtowania i podziału władzy, ale także jako dyscypliny empirycznej, która zajmuje się studiowaniem i analizą wszystkich działań politycznych mających związek z władzą. Tym samym kategorie „władzy” i „wpływu” stały się ze sobą ściśle powiązane, a dla wielu politologów wręcz identyczne (Dahl, Stinebrickner 2007: 29), chociaż działania podejmowane w obrębie partii politycznych (opozycja wewnątrzpartyjna), spory wewnątrz koalicji rządowej, aktywność w związkach zawodowych, spory w samorządzie terytorialnym, korporacjach czy przedsiębiorstwach zawierają co najwyżej elementy albo aspekty „polityczne”. Tym niemniej, wielu współczesnych politologów traktuje politykę po prostu jako wywieranie wpływu, co pozwala na bardzo szerokie ujęcie terminu „opozycja polityczna”. Stwarza to dość szerokie ramy definicyjne, gdzie np. „opozycja” wewnątrz partii rządzącej może być nie mniej dokuczliwa jak opozycja międzypartyjna.

Opozycja nie jest zjawiskiem młodym ani typowym dla demokracji liberalnej (konstytucyjnej). Przypomnijmy zatem w największych skrótach, że instytucjonalizacja opozycji pojawia się już w starożytnym Rzymie, w którym przez pięć stuleci funkcjonowali trybuni ludowi (*tribuni plebis*) wybierani przez zgromadzenia ludowe (*concilia plebis*). Mieli oni dość szerokie uprawnienia, m.in. poprzez ingerencję w czynności wszystkich urzędników oprócz dyktatora i cenzorów. W późniejszych czasach instytucjonalizacja opozycji nie była już tak oczywista. W średniowiecznej Europie opozycję wobec państwa przypisano działaniom Kościoła jako instytucji znajdującej się poza władzą królewską. Wtedy też, funkcjonując niejako w opozycji, Kościół katolicki wniósł ogromny wkład cywilizacyjny, tworząc m.in. system szkolnictwa wyższego, który cały świat zawdzięcza zachodniej cywilizacji (Woods 2006). Współczesna opozycja jest dzieckiem demokracji liberalnej, która jako zbiór idei oraz system polityczny pojawiła się dopiero pod koniec XVII w., tworząc z upływem czasu trzy kluczowe instytucje. Chodzi w największym skrótach o trzy zjawiska polityczne szczególnie istotne w procesie rządzenia. Po pierwsze, o prawo do sprzeciwu wobec działań i zaniechań elity rządzącej, co oznacza nie tylko wyznaczenie instytucjonalnej granicy zakresu władzy, ale przede wszystkim ukształtowanie sformalizowanych instrumentów kontroli nad rządzącymi, które służą racjonalizacji sfery rządzenia państwem (oznacza to, że opozycja w demokracji jest elementem systemu władzy). Po drugie, o kadencyjność pełnienia ról władczych w państwie i możliwość wymiany rządzących, co ma zapobiegać autokratycznej degeneracji władzy. Po trzecie, wprowadzenie cykliczności wyborów parlamentarnych i/lub prezydenckich, które pozwalają na przeprowadzenie zmian w składzie elity, w treści prowadzonej polityki narodowej oraz na korygowanie decyzji strategicznych (Lamentowicz 2015). Ta ostatnia, trzecia instytucja nazywana jest zasadą alternacji. Polega na szczególnej roli partii politycznych w systemie politycznym. Pełnią one kluczową rolę jako instytucje organizujące rywalizację programowo-personalną. Jej fundamentem jest przyzwolenie obywateli na to, by ci, którzy rządzą, czynili to w ograniczonym czasie, zgodnie z wolą rządzonych oraz interesem publicznym. Zgodzić się należy z Tomaszem Krawczykiem i Michałem Kubątem, że opozycja *sensu largo* oznacza wszelkie przejawy niezadowolenia społecznego z polityki rządzących, stanowiąc najszerszą formę odmowy akceptacji, jaką jest „opozycja opinii”, zaś opozycja w sensie instytucjonalnym jest opozycją *sensu stricto* (Krawczyk 2000: 132–133; Kubát 2010: 18–19). Wynika z tego założenie, że opozycja instytucjonalna jest wyłączną cechą systemu demokratycznego. Opozycja polityczna pojawia się wtedy, gdy podmiot B jest przeciwny prowadzeniu polityki rządowej przez podmiot A

(Dahl 1966: 332). Jest ona najbardziej rozwiniętą formą instytucjonalizacji konfliktu politycznego, a zarazem logicznym i morfologicznym odpowiednikiem władzy usytuowanym w tej samej przestrzeni (Ionescu, de Maderiaga 1968: 2). Zjawisko to w historii europejskiej myśli politycznej nierozdzielnie wiąże się z reprezentacją i strukturyzacją parlamentaryzmu. Opozycja była tolerowana, następnie uznawana jako nieodzowny element tego systemu, by ostatecznie uzyskać status instytucjonalny. Oznaczało to akceptację dla postaw kontestatorskich wobec dominujących wartości ideowo-politycznych, co tworzyło prawne warunki równości szans, oparte na parlamentarnej regule rotacji większości sprawujących ster rządów.

Opozycja w systemie demokratycznym

Tak rozumiane zjawisko wyraża się w różnych porządkach instytucjonalnych i reżimach politycznych określających modelowe odrębności opozycji. Pierwszy raz pojawiła się w formie instytucjonalnej w parlamencie angielskim na gruncie konfrontacyjnej strategii rywalizacji elit. Począwszy od XVIII w. strukturalizowała się jako efekt stosunków między Koroną, rządem Jej Królewskiej Mości (JKM) i pochodzącą z wyborów Izbą Gmin. Ostatecznie uzyskała status lojalnej opozycji JKM (*His Majesty's Loyal Opposition*), która nie kwestionuje porządku instytucjonalnego państwa i działa w imieniu Korony. Mniej więcej w tym samym czasie w Stanach Zjednoczonych, w byłych koloniach angielskich, tworzył się nowy rodzaj systemu politycznego oparty częściowo na dorobku myśli europejskiej, krytycznie jednak nastawiony do rozwiązań zastosowanych na Starym Kontynencie. Datą finalizacji był rok 1767, gdy parlament brytyjski przyjął formalnie zasadę, że większość może przyjąć każde prawo, które uzna za właściwe. Wtedy też „Patrioci Anglii” w Ameryce przystąpili do organizacji ruchu, który miał zadbać o „zabezpieczenie wolności jednostki” (Hayek 2006: 180). Dla twórców *Deklaracji niepodległości* wolność i prawo do opozycji były dokładnie wolnością od arbitralnych rządów, co dało początek amerykańskiemu konstytucjonalizmowi i demokracji konstytucyjnej, które oddziaływały później na Europę. Powstał specyficzny, odmienny od europejskiego system rządów, w którym opozycja to „opozycja przeciwko czemuś” bądź „w stosunku do czegoś”, zaś wyrażenie *opposition* oznacza i odnosi się nie do ugrupowania zamierzającego przejąć władzę, ale do dwóch czynników: mechanizmu oraz kultury politycznej sił kontestujących rządzących jako swego rodzaju całościowy, polityczny układ (Polsby 1997: 511). Ta specyficzna cecha opozycji amerykańskiej, oderwanej w znacznym stop-

niu od podziału partyjnego, sprawia, że na dobrą sprawę trudno jednoznacznie stwierdzić, która z partii w systemie USA znajduje się aktualnie w „rządzie”, a która jest w „opozycji”.

Charakter opozycji w systemie demokratycznym oddaje najlepiej model poliarchii, który oznacza system polityczny określony przez dwie cechy ogólne i siedem szczegółowych. Do cech ogólnych zaliczyć należy względnie dużą tolerancję wobec opozycji, która wystarcza przynajmniej do tego, aby kontrolować arbitralne skłonności rządu. W praktyce zapewniają to oparty na współzawodnictwie system partyjny, gwarantowane i chronione przez instytucje swobody obywatelskie oraz prężne społeczeństwo obywatelskie. Drugą cechą ogólną poliarchii jest wystarczająco rozpowszechniona szansa uczestnictwa w życiu politycznym, aby zagwarantować wysoki stopień zaangażowania obywateli (Dahl 1956: 63–69). Do cech szczegółowych poliarchii Dahl zaliczył: 1. Podejmowanie ostatecznych decyzji politycznych jest powierzane wybieralnemu urzędnikowi; 2. Wybieralni urzędnicy są wybierani i usuwani w sposób pokojowy w wyniku uczciwych i wolnych wyborów; 3. Praktycznie wszyscy dorośli posiadają prawo do głosowania; 4. Większość dorosłych ma także prawo do bycia wybranym na urzędy publiczne; 5. Obywatele mają prawo do wolności słowa, w tym do krytyki i przeciwstawiania się partiom oraz przywódcom sprawującym władzę; 6. Obywatele mają dostęp do źródeł informacji, które nie mogą stanowić wyłącznej własności rządu ani żadnej innej określonej grupy; 7. Posiadają oni skutecznie egzekwowane prawo do tworzenia organizacji politycznych, w tym partii politycznych i grup interesu. Na podstawie powyższych kryteriów można sporządzić wiele typologii opozycji. Żadna z nich nie będzie doskonała. Wszystkie jednak wskazywać będą, iż opozycja instytucjonalna, jako legalny uczestnik rywalizacji politycznej, istnieje tylko w systemie demokratycznym.

Opozycja w systemie niedemokratycznym

Problem opozycji w reżimie niedemokratycznym ograniczę do modelu tranzycji. Jest on skomplikowany co najmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, opozycja polityczna jest usytuowana poza systemem rządów, choć działa w otoczeniu instytucji państwa. Po drugie, jest wystawiona na penetrację ze strony agentów tajnych służb, co zdecydowana większość badaczy opozycji niemal całkowicie ignoruje. Wyjątek stanowią prace Andrzeja Zybortowicza (Zybortowicz 2001). Studia socjologiczne ruchów społecznych wskazują jednoznacznie, że tajni agenci

(zjawisko policyjnego informatora) mogą wywrzeć poważny wpływ na działania podejmowane przez opozycję. Infiltrację tę potwierdzają różne przypadki. W Rosji sowieckiej przyjęto proste założenie: skoro hegemonem miał być proletariatus, a władza poddana została kontroli robotniczej, to rządy partii bolszewickiej jako awangardy proletariatus mogły jedynie oznaczać wszechwładzę (Broda 2007: 39). Opozycja polityczna została zlikwidowana. Służby specjalne wprowadziły w życie w latach dwudziestych ubiegłego wieku program operacji dezinformacyjnej „Trust”, wykorzystując „białą” emigrację. Polegało to na zaaranżowaniu istnienia organizacji opozycyjnej pod nazwą Monarchiczne Zjednoczenie Centralnej Rosji (MOCR), by „sugestionować” opinię i służby wywiadowcze innych państw (Drymer 2014: 127). Była to mistyfikacja, gdyż w rzeczywistości opozycja nie miała żadnych możliwości działania. Nawet zwolennicy komunizmu byli skazywani na śmierć. Co bardzo ciekawe, Karol Radek, Aleksiej Rykow, Grigorij Zinowiew, Lew Kamieniew, Michaił Tuchaczewski, Jurij Piatakow i wszyscy inni straceni bolszewicy przywódcy na procesach przyznawali się do stawianych im zarzutów, przyjmując na siebie nawet najbardziej plugawe obelgi. Nikołaj Bucharin, najbliższy i legendarny współpracownik Lenina, przyznał się do nie stworzonych zbrodni, że był szpiegiem państw kapitalistycznych, że chciał obalić komunizm. Do ostatnich godzin życia pisał łzawe listy do „Koby” (jeden z ulubionych pseudonimów Stalina), w których zapewniał dyktatora o swojej bezgranicznej lojalności (Suworow 2015).

Nie mniej drastyczne fakty miały miejsce w III Rzeszy, gdzie przeciwnicy reżimu także narażeni byli na fizyczną likwidację. Zasadnicza różnica między systemem w sowieckiej Rosji a systemem w *Drittes Reich* polegała jednak na tym, że w Niemczech dyktatura cieszyła się akceptacją społeczną. Podobnie było w faszystowskich Włoszech, gdzie nieliczna opozycja przebywała poza granicami państwa, zajmując się wydawaniem prasy.

Oddzielny przypadek stanowią państwa Europy Środkowo-Wschodniej, w których nie było miejsca dla dwu lub więcej konkurujących ze sobą partii politycznych, a zakres pluralizmu ekonomicznego, społecznego, kulturowego i politycznego był ściśle limitowany przez rządzące partie komunistyczne posiadające monopol na wszelkiego rodzaju działalność polityczną. Wszędzie obowiązywał system jednopartyjny (jak w sowieckiej Rosji – ZSRR), lub system partii hegemonicznej (jak w Polsce podporządkowanej Rosji sowieckiej). Struktury dominującej partii były ściśle stopione ze strukturami państwa, co wykluczało jakąkolwiek alternację władzy (Zinowiew 1981). Nie oznaczało to, że nie było tam żadnej opozycji politycznej. Istniały podziały społeczno-polityczne związane

z kilkoma fazami delegitymizacji reżimu w poszczególnych państwach. Tym niemniej trudno zignorować fakt, że w pewnych okresach realnego socjalizmu przywódcy partii komunistycznej cieszyli się autentycznym poparciem społecznym większości elektoratu, wsłuchiwali się w głos ludu i próbowali godzić sprzeczne interesy za pomocą „pasów transmisyjnych” (Dahl, Stinebrickner 2007: 128). Normą było jednak wykluczenie dużej części dorosłych z udziału w tworzeniu praw, którym podlegali. Obywatele nie mogli więc skutecznie wyegzekwować od funkcjonariuszy rządowych prawa do wolności słowa, w tym do krytyki i przeciwstawiania się przywódcom sprawującym najwyższe urzędy państwowe. Choć w państwach realnego socjalizmu nie było opozycji politycznej jako immanentnego składnika procesu rządowego, to pojawiały się formy kontestacji o charakterze „rewizjonistycznym” lub „neopozytywistycznym” (Krawczyk 2005: 171). Ten rodzaj opozycyjności był najlepiej zinstytucjonalizowany w Polsce. Związany był głównie ze środowiskami katolickimi, których część zgodziła się „legitymizować” system komunistyczny. Nieprzypadkowo taki był rodowód Tadeusza Mazowieckiego, byłego działacza Stowarzyszenia „PAX”, ostatniego premiera PRL i pierwszego premiera III Rzeczypospolitej. Opozycja w państwach postkomunistycznych miała charakter tranzycyjny, jako że przejście do nowego systemu nie mogło obyć się bez wsparcia *ancien régime*, poza przypadkiem byłej Niemieckiej Republiki Demokratycznej i w pewnym stopniu Republiki Czeskiej. Polska wkroczyła na swoją własną drogę tranzycji wytyczoną przez kompromis zawarty przy Okrągłym Stole wiosną 1989 r. Efektem była strukturalna słabość opozycji, której strona rządowa zawsze mogła zarzucić, że sprzeciwia się transformacji systemowej i demokratyzacji.

Można wskazać na kilka strukturalnych czynników słabości opozycji w państwach postkomunistycznych. Wymieńmy te najważniejsze, posługując się przykładem Polski: brak rzetelności mediów, słaba jakość rządów, słabo zakorzenione w społeczeństwie partie polityczne, niski poziom lojalności wobec tego rodzaju podmiotów (partii) dużych grup społecznych, brak chęci szukania porozumień, partyjniactwo oraz populizm definiowany jako manipulowanie i oszukiwanie elektoratu, mała wiarygodność wyborów itd.². W takim otoczeniu mogło dojść do kuriozalnej jak na warunki systemu demokratycznego sytuacji, że 25 lat od

² Zdecydowane zwycięstwo Prawa i Sprawiedliwości w wyborach parlamentarnych w październiku 2015 r. zwróciło uwagę na kondycję Polskiego Stronnictwa Ludowego. Jak to było możliwe, że w ciągu niespełna roku poparcie dla PSL zmalało z niecałych 24% (wybory samorządowe) do nieco ponad 5% (wybory parlamentarne)? Krótko mówiąc: gdzie podziało się 20% głosów PSL z wyborów samorządowych?

rozpoczęcia transformacji jedynym wyraźnym punktem programowym partii rządzącej było wzbudzanie strachu przed opozycją. Nowa większość rządząca, ukształtowana po wyborach parlamentarnych w 2007 r. od razu przyjęła założenie, że opozycja to „zło konieczne”. Nie mogąc jej zdelegalizować, próbowała to robić przynajmniej symbolicznie. Zapomniano, że wybory to normalna procedura, demokracja polega na możliwości alternacji władzy, a system polityczny trudno uznać za racjonalny, gdy możliwość przejścia rządzących do opozycji kojarzy się z zagrożeniem (Fedyszak-Radziejowska 2015). Pozwoliło to koalicji rządzącej po 2007 r. na prowadzenie polityki wykluczania głównej partii opozycyjnej z najważniejszych sfer życia publicznego. Paradoksem były dwie skuteczne kampanie wyborcze (parlamentarna i samorządowa), prowadzone pod hasłem „Nie róbmy polityki”. Chodziło tu o jawne odstręczenie obywateli od tego rodzaju aktywności oraz mniej lub bardziej zamierzoną sugestią, iż polityka jest czymś brzydkim i brudnym w ogóle, w szczególności w wydaniu opozycji. Działania rządu miały być „merytoryczne”, natomiast działania opozycji „polityczne”. Była to manipulacja polegająca na wmawianiu wyborcom, że są ludzie, którzy trudzą się, by „odwalić” za naród kawał brudnej roboty, gdyż polityka jest niemoralna, co miał rzekomo uzasadniać Machiavelli. Warto zatem przypomnieć, że dyplomata florencki faktycznie uważał, iż „książę, zwłaszcza książę na świeżym tronie, nie może przestrzegać tych wszystkich reguł, których zachowanie obowiązuje ludzi uczciwych”, lecz pisał również, że „nie powinien sprzeniewierzać się prostej drodze bez skrajnej ku temu konieczności”. Chodziło o *virtù*, którą poznaje się po tym, że trafnie odpowiada potrzebom państwa i racji stanu, choć sam termin „racja stanu” nie był jeszcze w użyciu. Machiavelli odnosił się do sytuacji nadzwyczajnej, gdy należy zabezpieczyć byt państwa (Machiavelli 1979: 77), a więc nie chodziło o wymówkę mającą usprawiedliwić czyny niemoralne lub niską jakość rządzenia.

Jakość demokracji i czynniki instytucjonalizacji opozycji

Opozycja w systemie demokratycznym jest instytucją polityczną kreowaną przez partie polityczne, usprawnia mechanizm władzy państwowej, proponując alternatywę programowo-personalną, której wartość oceniana jest przez wyborców. To, w jaki sposób funkcjonuje, podnosi lub obniża jakość demokracji. Opozycja jest jedną z siedmiu kluczowych instytucji, które razem wzięte rozstrzygają o poliarchii lub poliarchii demokratycznej. Powodzenie każdego demokratycznego projektu w danym państwie zależne jest od idiosynkratycznych czynników

charakterystycznych dla danej wspólnoty (Cześniak 2015). Uniwersalna wiedza o demokracji, w tym o relacjach między większością i opozycją, jest wobec powyższego pożyteczna, ale niewystarczająca. Potrzebne są bardziej szczegółowe badania poszczególnych przypadków, które pozwolą na sprawdzenie, w jakim stopniu dany system gwarantuje wszystkie warunki określone przez kryteria procesu demokratycznego zgodnie z modelem poliarchii Dahla. Charles Tilly bierze dodatkowo pod uwagę cztery wymiary: szerokość (sytuacja skrajna na jednym biegunie oznacza, że jedynie mały ułamek obywateli cieszy się rozległymi prawami, reszta zaś jest wykluczona), równość (sytuacja od wielkiej nierówności między kategoriami obywateli do szerokiej równości), ochronę (od słabej ochrony przed arbitralnymi działaniami państwa do sytuacji, gdy wszyscy obywatele mają zapewnione należyte traktowanie) oraz wzajemnie zobowiązującą konsultację (od konsultacji niezobowiązujących do konsultacji maksymalnie wiążących). Wymiary te znacznie lepiej służą analizie empirycznej niż kryteria dahlowskie, które trudno poddają się operacjonalizacji (Tilly 2008: 26–27). Podobnie jest w przypadku ośmiu kryteriów procesu demokratycznego Lary’ego Diamonda i Leonarda Morlino (*Assessing* 2005). Należą do nich: rozliczalność (*accountability*), współzawodnictwo (*competition*), równość (*equality*), wolność (*freedom*), uczestnictwo (*participation*), reprezentacja (*representation*), responsywność (*responsiveness*), rządy prawa (*rule of law*). Każdemu z wymiarów przypisuje się wskaźnik, który umożliwi empiryczną analizę. Na tej podstawie można orzekać o jakości procesu demokratycznego, a więc również o jakości opozycji, pamiętając jednak, że badając np. rozliczalność, bierzemy pod uwagę infrastrukturę instytucjonalną oraz opinie obywateli na temat rządzących i opozycji. Tylko wtedy można powiedzieć o pełnej *accountability*, gdy obywatele mają możliwość wyegzekwowania odpowiedzialności za podejmowane w trakcie kadencji decyzje rządzących, bez zakłócającej ingerencji innych podmiotów, które zainteresowane są w utrzymaniu *status quo*.

Nawiązuje do tego koncepcja instytucjonalizacji opozycji, która w modelu Ryszarda Herbuta określona jest przez sześć grup czynników (Herbut 2001: 122–123). Pierwsza grupa to działania uwarunkowane przez regulacje prawne, regulaminy parlamentarne, normy polityczne, zwyczajowe oraz ugruntowane wzorce zachowań rywalizacyjnych w ramach systemu partyjnego (np. konfrontacyjne lub koncyliacyjne). Takie podejście pozwala również na traktowanie opozycji politycznej jako kategorii sytuacyjnej. Po drugie, zinstytucjonalizowana opozycja jest organizacją, której nie oceniamy wyłącznie na podstawie siły weta, ale przede wszystkim przez pryzmat wartości propozycji korygujących oraz działań uzupełniających, które powinny być zastosowane przez rząd. Przesuwa

to pole rozważań o instytucjonalizacji na inną merytorycznie płaszczyzną określoną przez kooperację opozycji z większością rządową. Ujęte to zostaje w sugestii kartelizacji partii politycznych oraz ich ewolucji w kierunku profesjonalno-wyborczym, co wiąże się z dośrodkowym modelem rywalizacji politycznej. Po trzecie, gdy ograniczymy zakres opozycji politycznej do sfery ściśle związanej z obszarem alternacji władzy oraz podmiotami, które aspirują do uzyskania takiego statusu, to w konsekwencji ograniczymy pole naszych rozważań do areny parlamentarnej. Wówczas czynnikami instytucjonalizującymi opozycję będą rywalizujące partie polityczne i rynek przetargów korporacyjnych. Pamiętać jednak należy, że alternacja władzy to finalny produkt działań opozycji. Po czwarte, parlament instytucjonalizuje opozycję poprzez stworzenie partiom wykluczonym z gabinetu możliwość stałej obecności na scenie politycznej. Z tego też względu struktura parlamentu przyjmując charakter policentryczny może także nadać opozycji status substancjonalny. Po piąte, czynnikiem instytucjonalizującym opozycję jest fakt, że stanowi ona drugą stronę procesu rządowego – taka jest logika współczesnej demokracji wyborczej. Po szóste, skoro mechanizm instytucjonalizacji opozycji uruchamiany jest przez partie polityczne, to istotne znaczenie będą miały jeszcze dwa dodatkowe czynniki: preferencje elektoratu oraz poziom instytucjonalizacji i stabilności systemu partyjnego, w ramach którego tworzy się określona konfiguracja ugrupowań rządowych i opozycyjnych. Wymaga to pogłębionych badań nad jakością demokracji, których w politologii polskiej jest niewiele, podobnie jak monografii tego typu poświęconych opozycji politycznej w Polsce po 1989 r. Do nielicznych, wyróżniających się prac ściśle związanych z III RP należy monografia Stanisława Bożyka (2015) i prace pod redakcją Krzysztofa Łabędzia i Magdaleny Mikołajczyk (*Opozycja* 2001) oraz Krzysztofa Łabędzia (*Opozycja* 2012). Generalnie brakuje jednak odpowiedniego języka oraz stosownej siatki pojęciowej, zaś wykorzystywane w praktyce badawczej narzędzia nie były do tej pory doskonałe. Dodatkowym rysem prowadzonych w Polsce badań było również to, że prawie w ogóle nie znajdowały zastosowania praktycznego. W sumie nasza wiedza na temat modelu opozycji w Polsce nie jest zbyt imponująca.

Zakończenie

Dla politologa opozycja jest zjawiskiem ze sfery władzy politycznej, gdzie różne podmioty władcze i podporządkowane mają w stosunku do siebie cele częściowo wspólne, jak i częściowo przeciwstawne, zawsze jednak wzajemnie uzależnione. Mowa o zjawisku dotyczącym reżimów

demokratycznych, w których opozycja jest kluczowym elementem mechanizmu alternacji władzy. W reżimie niedemokratycznym opozycja nie występuje, na pewno nie w postaci proceduralnego mechanizmu alternacji. Można natomiast mówić o opozycyjności, kontestacji, dysydencji bądź różnego rodzaju formach sprzeciwu. W obu przypadkach mowa jednak o zjawisku, które rozciąga się znacznie poza sferę ustrojową. Jego ocena nie jest zbyt skomplikowana w sferze politycznej, jeżeli przyjmie się proste kryterium legitymacji władzy: „wystarczy, że rząd dobrze rządzi”. Drugie kryterium oceny opozycji odnosi się do relacji z rządem. Per analogiam przyjmujemy podobne założenie, że jakość opozycji zależy od jakości rządu. Warunkowane to jest nie tyle przez czynniki instytucjonalne, ile przez kulturowe, określające zachowania klasy rządzącej i społeczeństwa. Nie rozmywa to znaczenia faktu podstawowego, iż każda opozycja może lepiej bądź gorzej wykonywać swoje podstawowe zadania, jakimi są krytyka, kontrola rządu oraz prezentacja rozwiązań alternatywnych. Zawsze też konfrontuje się z rządem, który dysponuje szeregiem środków pozwalających na uprzykrzanie opozycji życia. Zauważyłem we wstępie, że cechą demokracji jest udział opozycji w określaniu głównych kierunków polityki narodowej. Chodzi, rzecz jasna, o taką możliwość. Może się przecież zdarzyć tak, że jedyną aktywnością opozycji będą działania zmierzające do destabilizacji i obalenia rządu. Użyje ona wówczas wszelkich środków, by podważyć legitymizację rządzących. „Opozycja” tego rodzaju nie będzie zainteresowana udziałem w procesie decyzyjnym. Oznaczać to będzie, że mamy do czynienia z niepełną poliarchią lub demokracją fasadową.

Bibliografia

- Assessing the Quality of Democracy*, 2005, red. L. Diamond, L. Morlino, Baltimore and London.
- Beyme K. von 2005, *Współczesne teorie polityczne*, tłum. J. Łoziński, Warszawa.
- Bożyk S. 2005, *Opozycja parlamentarna w sejmie RP*, Warszawa.
- Broda B.M. 2007, *Mentalność, tradycja i bolszewicko-komunistyczne doświadczenie Rosji*, Łódź.
- Cześniak M., *O empirycznym badaniu demokracji w Polsce – program badawczy*, http://www.is.uw.edu.pl/wp-content/uploads/O-empirycznym-badaniu-demokracji-w-Polsce_maj_2011.pdf (27.10.2015).
- Dahl R.A. 1956, *A Preface to Democratic Theory*, Chicago.
- Dahl R.A. 1966, *Patterns of Opposition* [w:] *Political Oppositions in Western Democracies*, red. R.A. Dahl, Nev Haven–London.
- Dahl R.A., Stinebrickner B. 2007, *Współczesna analiza polityczna*, tłum. P.M. Kaziemierzak, Warszawa.

- Drymer W.T. 2014, *W służbie Polsce. Wspomnienia żołnierza i państwowca z lat 1914–1947*, Kraków.
- Fedyszak-Radziejowska B. 2015, *Wspólna – ani wasza, ani nasza*, „Gość Niedzielny”, nr 43, 25 października.
- Hayek F.A. von 2006, *Konstytucja wolności*, tłum. J. Stawiński, Warszawa.
- Herbut R. 2001, *Opozycja polityczna – wzorce rywalizacyjnych zachowań w Europie Zachodniej* [w:] *Opozycja w systemach demokratycznych i niedemokratycznych*, red. K. Łabędź, M. Mikołajczyk, Kraków.
- Ionescu G., Maderiaga I. de 1968, *Opposition-Past and Present of a Political Institution*, London.
- Karwat M. 2015, *Metodologiczne dylematy i pułapki pojęcia polityczności*, „Politeja”, nr 4 (36).
- Kelsen H. 1984, *La democrazia*, Il Mulino, Bologna.
- Krawczyk T. 2000, *Opozycja polityczna w państwach demokratycznych* [w:] *Studia z teorii polityki*, t. III, red. A. Czajowski, L. Sobkowiak, Wrocław.
- Krawczyk T. 2005, *Stosunki między rządem i opozycją w wybranych państwach Europy*, Toruń.
- Kubát M. 2010, *Teoria opozycji politycznej*, Kraków.
- Lamentowicz W., *Paradoksy liberalnej demokracji*, http://www.academia.edu/1136816/Paradoksy_liberalnej_demokracji (27.10.2015).
- Lasswell H.D., Kaplan A. 1950, *Power and Society. A Framework for Political Inquiry*, New Haven.
- Linz J.J. 2006, *Democrazia e autoritarismo. Problemi e sfide tra XX e XXI secolo*, Bologna.
- Machiavelli N. 1979, *Księżę*, tłum. W. Rzymowski, opr. K. Grzybowski, Wrocław.
- Opozycja parlamentarna w Polsce w latach 1997–2010*, 2012, red. K. Łabędź, Kraków.
- Opozycja w systemach demokratycznych i niedemokratycznych*, 2001, red. K. Łabędź, M. Mikołajczyk, Kraków.
- Pálecki K. 2003, *Wprowadzenie do normatywnej teorii władzy politycznej* [w:] *Wprowadzenie do nauki o państwie i prawie*, red. B. Szmulik, M. Żmigrodzki, Lublin.
- Pálecki K. 2015, *Wprowadzenie do dyskusji nad koncepcją opozycji politycznej*, maszynopis wystąpienia na III Kongresie Nauk Politycznych, Kraków, 22–24 września.
- Polsby N.W. 1997, *Opposition in the United States*, „Government and Opposition”, vol. 32 (4).
- Suworow W. 2015, *Tajemnice wielkiego terroru*, „Historia Do Rzeczy”, nr 9 (31).
- Tilly Ch. 2008, *Demokracja*, tłum. M. Szczubiałka, Warszawa.
- Weingast B.R. 2010, *Postscriptum do „Political Foundations of Democracy and the Rule of Law”* [w:] *Demokracja i rządy prawa*, red. J.M. Maravall, A. Przeworski, Warszawa.
- Woods Jr, Th.E. 2006, *Jak Kościół katolicki zbudował zachodnią cywilizację*, tłum. G. Kucharczyk, Kraków.
- Zinowiew A. 1981, *Opozycja w ustroju komunistycznym*, tłum. J. Pomianowski, Warszawa.
- Zybertowicz A. 2001, *Zagubiony wymiar dynamiki opozycji w systemach niedemokratycznych: rola tajnych służb* [w:] *Opozycja w systemach demokratycznych i niedemokratycznych*, red. K. Łabędź, M. Mikołajczyk, Kraków.